

Sygn. I C 1227/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. L.

przeciwko B. D.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda Ł. L. na rzecz pozwanego B. D. kwotę 96 zł (słownie: dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn akt I C 1227/19

UZASADNIENIE

Powód Ł. L. wniósł przeciwko B. D. pozew o zadośćuczynienie. Zażądał zapłaty kwoty 80.000 zł za złamanie nosa z przemieszczeniem. Na uzasadnienie wskazał, że w dniu 4 stycznia 2018 r. został pobity przez pasierba, w wyniku czego doznał urazu nosa oraz wielu zasinień na twarzy. Na (...) stwierdzono kliniczne złamanie kości nosowych. Laryngolog stwierdził, że konieczna będzie hospitalizacja w celu nastawienia nosa, która trwała trzy dni. Wg Ł. L. nie był to pierwszy raz, kiedy został pobity przez pasierba. Pierwszy raz miał miejsce 10 listopada 2017 r. Powód argumentował, że po tym zdarzeniu ma skrzywiony nos, trudności z oddychaniem, częste łzawienie oczu, zaburzenia powonienia oraz bóle głowy. Po pobycie w szpitalu był objęty opieką laryngologiczną i leczenie trwało powyżej siedmiu dni.

Pozwany – B. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że istotnie 04.01.2018 r. doszło do zdarzenia z udziałem stron, jednakże agresorem w tym zdarzeniu był powód, a pozwany działał w warunkach obrony koniecznej i bronił się przed atakiem powoda. Co do wcześniejszego zdarzenia – z dnia 10 listopada 2017 r. - to pozwany został pobity przez powoda. Pozwany wyjaśnił, że Ł. L. jest mężem jego matki I. L.. Pozwany (wówczas małoletni) mieszkał wspólnie z powodem i swoją matką w mieszkaniu przy ulicy (...) w S. od maja 2017 r. do 4 stycznia 2018 r. W tym okresie powód nie raz dopuszczał się agresji słownej i fizycznej w stosunku do pozwanego oraz swojej żony – I. L.. Początkowo relacje układały się poprawnie, jednakże z czasem zaczęły się pogarszać. Do napięć dochodziło głównie

na tle finansowym. W dniu 10 listopada 2017 r. doszło do pierwszego pobicia pozwanego przez powoda. Pozwany wraz z matką musieli się po tym zdarzeniu udać na kilka dni do domu samotnej matki. Pozwany przestał czuć się bezpiecznie w tamtym domu i chciał wrócić do ojca do G.. W dniu 4 stycznia 2018 r. pozwany zakomunikował swoją decyzję matce, I. L.. Ta, zmartwiona sytuacją, zaczęła płakać. Pozwany udał się natomiast do swojego pokoju żeby się spakować. Powód zaczął wówczas wyzywać pozwanego do „debili” i stwierdził, że ma wyp... do G.. Pozwany odpowiedział „przecież wyp...” a wówczas Ł. L. wszedł do pokoju pozwanego, rzucił go na łóżko i zaczął okładać go pięściami. Pozwany zaczął się bronić i chcąc żeby powód go puścił zaczął go uderzać pięścią w twarz. Pozwany po zdarzeniu przeniósł się do ojca do G. i nie miał kontaktu z powodem. W G. udał się na (...), gdzie zdiagnozowano stan po pobiciu. Na skutek zawiadomienia powoda toczyło się przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział Rodzinny i Nieletnich postępowanie w sprawie B. D. o czyn karalny. Sąd umorzył postępowanie ustalając, że nieletni dopuścił się czynu karalnego w warunkach obrony koniecznej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. D. w 2017 r. miał 16 lat. Od maja 2017 r. do 4 stycznia 2018 r. mieszkał w S. z matką – I. L. i jej mężem Ł. L.. Początkowo relacje były poprawne, lecz z biegiem czasu zaczęły się pogarszać. Pojawiły się nieporozumienia na tle finansowym. Ze strony Ł. L. zdarzały się akty agresji wobec żony i wobec pasierba.

(dowód: zeznania I. L. – k. 161v – 162, zeznania B. D. – k. 195-196, częściowo zeznania Ł. L. – k. 194-195)

W listopadzie podczas kolejnej sprzeczki małżonków L. syn stanął w obronie matki, gdy I. L. szarpała się z mężem. Tego samego dnia u B. D. stwierdzono skręcenie i naderwanie stawu ramiennego, zasinienie okolicy nad rzepeką lewą. Całą awanturę I. L. opisała telefonując do (...). Po pewnym czasie zaproponowano jej i synowi miejsce w hostelu. Przebywali tam pięć dni.

(dowód: zeznania I. L. – k. 161v - 162, karta informacyjna k. 83, zeznania B. D. – k. 195-196, częściowo zeznania Ł. L. – k. 194-195)

I. L. często wspominała w rozmowach z pracownikami (...), że mąż jej nie szanuje, że się awanturuje.

(dowód: zeznania K. M. - k. 162 – 162v)

Święta Bożego Narodzenia w 2017 r. B. D. spędził u ojca w G.. Podjął wówczas decyzję, że wyprowadzi się od matki i zamieszka z ojcem i jego żoną. Wrócił do S. 4 stycznia 2018 r. żeby spakować rzeczy i poinformować matkę o swojej decyzji. Matka – I. L. próbowała go od tej decyzji odwieść, jednak syn nie dał się przekonać. I. L. zaczęła płakać, a B. poszedł do pokoju pakować rzeczy. Ł. L. najpierw spytał żonę co się dzieje, a potem przez drzwi zaczął rozmawiać z pasierbem. Był bardzo zły. Wulgarnie odezwał się do B., a ten mu odpowiedział. Mówił że już się pakuje i że będzie go miał z głowy. Ł. L. wszedł do pokoju chłopca i rozpoczął szamotaninę. W trakcie zdarzenia obaj uczestnicy bójki przewrócili się na łóżko, a B. D. siedząc na Ł. L. okładał go po twarzy. Ojczym B. D. miał 37 lat, był otyły, stwierdzono u niego niepełnosprawność w stopniu znacznym. B. w chwili zdarzenia miał niespełna 17 lat, był drobny, ważył 62 kg.

(dowód: zeznania I. L. – k. 161v – 162, zeznania K. M. – k. 162 – 162v, częściowo zeznania Ł. L. – k. 194-195, zeznania B. D. – k. 195-196)

Na początku szarpaniny B. miał wcześniej włączony telefon, bo rozmawiał z żoną ojca – J. D.. W trakcie kłótni się rozłączył, a macocha zaniepokojona odgłosami awantury zadzwoniła do MOPRu prosząc żeby ktoś się tam udał, bo bała się o pasierba. B. D. po rozłączeniu rozmowy zaczął nagrywać rozmowę z Ł. L.. Pracownica (...) K. M. wraz z koleżanką poszły do mieszkania państwa L.. Kiedy tam dotarły bójka już się zakończyła. T. B. była spakowana. Po kilku chwilach przyjechała policja i uspokajała Ł. L.. B. D. oddał klucze od mieszkania i w asyście policji wyszedł z mieszkania. Pracownicy (...) nie mogli zostawić go w tym mieszkaniu z uwagi na jego bezpieczeństwo.

(dowód: zeznania Katarzyny M. – k. 162 – 162v, zeznania J. D. – k. 163 – 164, zeznania I. L. – k. 161v – 162, częściowo zeznania Ł. L. – k. 194-195, zeznania B. D. – k. 195-196, nagranie audio wraz z transkrypcją – k. 176-178)

Po zdarzeniu, w dniu 4 stycznia 2018 r. u Ł. L. stwierdzono klinicznie złamanie kości nosa.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 14)

Po przeprowadzce B. D. do G. toczyło się przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział Rodzinny i Nieletnich postępowanie (...) na skutek zawiadomienia w dniu 9 stycznia 2020 r. Ł. L. o przestępstwie popełnionym przez B. D.. W rezultacie wszczęte zostało postępowanie w sprawie nieletniego B. D. w celu ustalenia czy dopuścił się on czynu karalnego. Postępowanie zakończyło się umorzeniem wobec ustalenia, że małoletni działał w warunkach obrony koniecznej.

(dowód: odpisy dokumentów z postępowania przed sądem rodzinnym – k. 193)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

Powód żądał w niniejszej sprawie zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą żądania był art. 445 par 1 kc w zw. z art. 444 par 1 kc, z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pomiędzy stronami de facto nie było sporne, że doszło do zdarzenia, w którym pozwany siedząc na powodzie uderzał go po twarzy, sporne były natomiast okoliczności w jakich doszło do tej sytuacji. Powód twierdził bowiem, że pozwany zaatakował go fizycznie i że już kilka miesięcy wcześniej go pobił. Pozwany wskazywał, że to powód był agresorem, a on jedynie podjął obronę.

Opisywane okoliczności kazały rozważyć, czy nie zachodzą w sprawie okoliczności wypełniające przesłanki art. 423 kc. Zgodnie z tą normą kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że agresorem w opisywanym zdarzeniu była Ł. L.. Narastający od kilku miesięcy konflikt miał podłoże finansowe – B. D. zamieszkując z matką i jej mężem samodzielnie dysponował alimentami od ojca i świadczeniem 500+, co budziło sprzeciw Ł. L.. Powód domagał się, by pieniądze wpływały na jego konto. B. nie chciał się na to zgodzić, sam utrzymywał się z otrzymywanych świadczeń, kupował sobie żywność i ubranie. Napięta sytuacja, poczucie zagrożenia i naciski finansowe Ł. L. spowodowały, że pozwany podjął decyzję o wyprowadzce do ojca. Decyzja ta zbiegła się w czasie z dokonanymi przez małżonków L. ustaleniami, że świadczenie 500+ powinno wpływać na konto matki małoletniego będącej pod całkowitym wpływem męża. Wyprowadzka B. do ojca uniemożliwiła dysponowanie jego świadczeniami, co wywołało u Ł. L. frustrację, a w efekcie – agresję.

Reagowanie przez Ł. L. agresją na sytuacje stresowe potwierdzają również zeznania świadków. Wynika to nie tylko z zeznań bezpośrednio zainteresowanego wynikiem postępowania B. D., ale także jego matki, a żony powoda – I. L.. Również pracownicy (...) potwierdzały, że znane są im przypadki przemocy w rodzinie ze strony powoda. Agresją słowną reagował powód nawet na podejmowane przez jego żonę czynności pielęgnacyjne (zmiana stomii).

Z drugiej strony – powód nie uprawdopodobnił w żaden sposób skłonności pozwanego do agresywnych zachowań. Z zeznań wszystkich świadków wynikało, że B. był chłopcem spokojnym, nie sprawiającym problemów wychowawczych. Awantura w listopadzie 2017 r. na którą powołuje się powód wynikała z tego, że pozwany stanął w obronie matki, a zakończyła się znalezieniem dla I. L. i B. D. schronienia w hostelu przez pracowników MOPRu.

Również znajdujący się w aktach sądu rodzinnego dokument w postaci wywiadu kuratora potwierdza te ustalenia.

Wiarygodność zeznań powoda w tym zakresie podważa dodatkowo złożony przez pozwanego dowód w postaci nagrania audio z transkrypcją, którego powód nie kwestionował. Wbrew twierdzeniom powoda, I. L. nie przywoływała w trakcie awantury do porządku syna, lecz męża, co wyraźnie wynika z wypowiedzi: „Ł.!” , „Ł., nie pogarszaj sytuacji!” , „Ł., nie bijcie się proszę!” , „Ł., zostaw go!” , „Ł., proszę cię!” . Kontekst sytuacji oddają też wypowiedzi pozwanego, który woła: „Mamo!” , „Mamo, chodź szybko!” i „Weź go stąd”.

Powyższe ustalenia pozwoliły przyjąć, że pozwany B. D. działał w warunkach obrony koniecznej. Do bezpośredniego, bezprawnego zamachu doszło bowiem ze strony Ł. L., który udał się do pokoju, w którym pasierb się pakował i zaatakował go początkowo werbalnie, a następnie fizycznie. Pozwany zamierzał opuścić dom matki, toteż nie miał żadnego powodu żeby wszczynać awanturę. Dla Ł. L. wyprowadzka B. D. wiązała się z utratą możliwości zarządzania pieniędzmi ze świadczenia 500+. Agresja powoda nie została przez pozwanego sprowokowana, ani nie miała żadnego racjonalnego uzasadnienia. Była bezprawna. Pozwany, niespełna 17-letni chłopiec drobnej budowy ciała, znając wcześniejsze zachowania ojczyma, podjął próbę obrony. Próbował wzywać na pomoc matkę, lecz jej nawoływania do zakończenia bójki były nieskuteczne.

B. D. działając w warunkach obrony koniecznej nie ponosi więc odpowiedzialności za wyrządzenie szkody Ł. L..

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 423 kc powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 2. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyły się ustalone przez sąd koszty przejazdu pozwanego z G. do S. na dwa posiedzenia tj. 4 x 24 zł.

Na oryginale właściwy podpis.